

## WYWIAD ESTONII: ROSYJSKIE OPERACJE WPŁYWU W EUROPIE BĘDĄ KONTYNUOWANE

---

Mimo publicznego ujawnienia rosyjskich ingerencji w sytuację wewnętrzną wielu państw na przestrzeni 2017 roku, Kreml nie został skutecznie zniechęcony do podejmowania ich w przyszłości. Estońskie służby prognozują, że oddziaływania związane z wywieraniem wpływu na inne kraje będą kontynuowane w bieżącym roku co najmniej w takiej samej skali. Takie wnioski zawarte zostały w trzecim publicznym raporcie Estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego.

W rozdziale poświęconym rosyjskim operacjom wpływu Välisluureamet, tj. Estonian Foreign Intelligence Service (EFIS) stwierdza, że kontynuowane będą wysiłki zakłócania procesów decyzyjnych i innych procedur demokratycznych na Zachodzie. Szczególnie narażone są kraje Unii Europejskiej, w których będą mieć miejsce wybory.

Tylko w 2017 r. odnotowano rosyjską aktywność w m.in.: USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Danii, Czarnogórze czy Malcie. Wyjątkowa sytuacja ma miejsce we Włoszech, gdzie od aneksji Krymu w 2014 roku politycy i biznesmeni, zwłaszcza z północnej części kraju, dostosowują się do polityki Kremla na poziomie wewnętrznym, jak i wobec okupowanych ukraińskich terytoriów. W przypadku państw bałtyckich, rosyjska propaganda zwiększyła swoją aktywność. Jedną z głównych osi ataku jest Sojusz Północnoatlantycki. Obszarem szczególnego zainteresowania będą łotewskie wybory parlamentarne, które odbędą się tej jesieni.

**Z kolei plan Władimira Putina dla Ukrainy według estońskich służb to stworzenie przyjaznej dla niego sytuacji geopolitycznej oraz utrzymywanie stałego kryzysu politycznego, który hamuje zwrot kraju na Zachód.** Moskwa kontynuuje tajne operacje na poziomie lokalnym (obwodów czyli odpowiedników polskich województw), w mediach, a także na poziomie parlamentu. **Jednym z priorytetów jest wspieranie i prowokowanie żądań autonomicznych w zachodniej części kraju. Te i inne działania prowadzone są z wykorzystaniem systematycznie rozbudowywanej sieci agentów wpływu** zarówno na terytorium Ukrainy, jak i poza nim. Ich zadania to m.in. publiczne wypowiadanie się przeciwko Ukrainie lub na korzyść Kremla czy wspieranie działań autonomicznych. Jak zauważają pracownicy EFIS, im bardziej rozbudowana staje się owa sieć agentów, tym trudniej oceniać czy dana inicjatywa polityczna jest rzeczywiście oddolna czy jest zadaniem realizowanym na polecenie Kremla.

Podobny schemat wykorzystywania agentów wpływu ma miejsce na poziomie europejskim. Ma on na celu zakłócanie procesów decyzyjnych czy ukierunkowywanie opinii publicznej do zachowań oczekiwanych przez Kreml.

EFIS uważa, że agenci wpływu są zwykle rekrutowani w Rosji. Zazwyczaj poprzedza to zaproszenie kogoś z rosyjskich polityków lub powiązanego z Kremlen biznesmena. **Aktywni agenci wpływu podróżują do Rosji regularnie. Ich uzasadnienia to chociażby oficjalne wydarzenia, spotkania z członkami rosyjskiego parlamentu, pracownikami instytucji państwowych czy**

**pracownikami partii politycznych. Podczas tych wizyt agenci wpływu otrzymują wynagrodzenie gotówką**, które często są jednak skromne i nie powinny być wystarczające jako czynnik motywujący do podejmowania działań na rzecz Kremla.

Nie będący rosyjskimi obywatelami aktywiści przebywający w Europie, którzy zdobyli zaufanie Kremla, mogą być wykorzystywani jako współpracownicy przy pozyskiwaniu agentów wpływu. Ci ostatni, niezależnie od metody werbunku, komunikują się z przedstawicielami państwa rosyjskiego poprzez zlokalizowanych w Europie koordynatorów. Realizują oni zadania zlecane przez Moskwę za wynagrodzeniem. Regularne zlecenia często prowadzić mają do sytuacji, w których zrekrutowani agenci wpływu sami są zainteresowani zarobieniem łatwych pieniędzy i samodzielnie proponują własne projekty. **Szczególne zainteresowanie Rosjan ukierunkowane jest na podatnych członków Parlamentu Europejskiego**, lecz politycy na poziomie krajowym czy lokalnym również są na liście celów.

**Poza działaniami związanymi z rekrutacją jednostek, Moskwa chce wpływać na postrzeganie Federacji Rosyjskiej przez partie polityczne.** W związku z tym wyjątkowa uwaga poświęcana jest liderom partii lub innym perspektywicznym ich członkom, którzy w przyszłości mogą objąć funkcje kierownicze lub stać się liderami opinii publicznej. Dla takich osób najczęściej proponuje się spotkania na wysokim szczeblu w Moskwie lub Soczi.

Równoległe do prób oddziaływania na aktualnie urzędujących decydentów, dba się o potencjalnych, przyszłych przywódców. **Procesy wywierania wpływu, selekcji i rekrutacji rozpoczynają się już wśród politycznie zaangażowanej młodzieży na Zachodzie, zwłaszcza poprzez tzw. fora młodzieży.** Ich kulminacja miała miejsce w październiku 2017 roku, kiedy odbył się XIX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Soczi. Wzięły w nim udział dziesiątki tysięcy młodych osób, w tym z Unii Europejskiej. Takie działania uwzględniają organizację wycieczek czy innego rodzaju rozrywek, lecz główny nacisk położony jest na wykłady, podczas których uczestnicy poddawani są indoktrynacji i przekazywana jest im rosyjska wizja relacji międzynarodowych, bohaterskiej historii oraz budowany jest wizerunek Rosji jako wyzwolicielki narodów i państwa pokojowego.

Poza dużymi wydarzeniami prowadzone są też mniejsze. Odbywają się one tak w Rosji, jak i w Europie. Zawsze powiązane są w jakiś sposób z Kremlem, a zwłaszcza administracją prezydencką. **Struktury organizacji pozarządowych lub ambasady służą jako fasady przy werbunku i operacjach informacyjnych.** Co więcej, rosyjskie służby podczas tego typu wydarzeń gromadzą bardzo szczegółowe dane na temat niczego nieświadomych młodych ludzi, selekcjonują interesujące ich osoby, a następnie rozpoczynają procesy rekrutacyjne.

Zdaniem EFIS takie operacje są dla Moskwy tanie i skuteczne. Do tego rosyjskie służby mają w nich duże doświadczenie, które jest nieustannie rozwijane. **Rosyjskie możliwości w obszarze wojny informacyjnej nieustannie rosną. W ocenie Kremla kreacja chaosu w krajach zachodnich daje większe pole manewru na arenie międzynarodowej, a tym samym zwiększa rosyjskie wpływy.** Reżim Putina jest też przekonany, że jest on zmuszony do prowadzenia tej ukrytej wojny przeciwko Zachodowi. To dodatkowy impuls do rozwoju zdolności i instrumentarium z obszaru wojny informacyjnej. W związku z tym Estończycy poza kontynuacją wspomnianych przedsięwzięć przewidują zwiększenie działań związanych z rozprzestrzenianiem dezinformacji przez Rosję.